

1. Rozmowa z dzieckiem co widział na ostatnim spacerze, jakie kwiaty?, jakie owady?
Wszystkie nazwy, które wymieni dziecko następnie sylabizuje.

2. Komponowanie całości z sylwet chmur.

Rodzic rysuje na białej kartce 10 chmurek, następnie dziecko wycina je a potem tworzy z niego obraz w dowolnych kształtach i przykleja na niebieską kartkę. Na koniec pracy może coś dorysować np. oczy, uśmiech, kapelusz itp. a potem opowiada rodzicowi co przedstawia jego obraz.

3. Słuchanie opowiadania Ewy Stadmüller *Smok łąkowy wielogłowy*.

– *O czym wam poczytać?* – zapytała mama, rozsiadając się wygodnie w fotelu ustawionym między łózkami dzieci.

– *O Kubusiu Puchatku* – zdecydowała natychmiast Ada. – *Jak zaprosił Prosiaczka na piknik...*

– *Piknik!* – wykrzyknął Olek. – *Zupełnie zapomniałem! Jutro jedziemy na piknik i pani prosiła,*

żeby każdy miał w plecaczku coś dobrego, czym mógłby poczęstować innych.

– *Masz szczęście, że wczoraj upiekłam ciasteczka* – uspokoiła go mama – *zapakujemy je do plastikowego pudełka, dorzucimy torebkę suszonych owoców i będziesz miał się czym dzielić.*

A dokąd się wybieracie?

– *Na łąkę. Pani powiedziała, że pojedziemy autobusem do ostatniego przystanku i kawałek przejdziemy piechotą.*

– *I bardzo dobrze* – ucieszyła się mama. – *Trochę ruchu wam się przyda.*

Jazdą autobusem najbardziej zachwycony był Oskar, którego rodzice codziennie przywozili do przedszkola samochodem. Przez całą drogę gadał, śpiewał, wygłupiał się z kolegami i podjadał

smakołyki, które mama spakowała mu do plecaczka.

– *Dalej pójdziemy na piechotę* – oświadczyła pani, gdy wysiedli na ostatnim przystanku.

– *Abyśmy się nie nudzili, proponuję marsz w rytmie naszych przedszkolnych przebojów.*

Trzy,

cztery – zaczynamy: *Gdzie strumyk płynie z wolna, rozsiewa zioła maj...*

Olek nawet nie przypuszczał, jak bardzo takie wspólne śpiewanie pomaga wędrować.

Nawet

się nie obejrzeli, a już byli na miejscu.

– *Jak tu ślicznie...* – westchnęła Zuzia.

Faktycznie, rozgrzana słońcem łąka pachniała cudnie, słońeczko przyświecało, pszczoły bzyczały... Pani rozłożyła na trawie wielki koc, a na nim obrus w kratkę i papierowe talerze.

– *Proponuję, abyśmy wyjęli z plecaków wszystkie smakołyki, a potem częstowali się tym, na co kto ma ochotę.*

Z początku niektórzy ociągali się trochę, ale kiedy Zosia poukładała na talerzach drożdżówki

z makiem, Bartek orzechowe chrupki, a Zuzia pachnące jabłuszka, wszyscy po kolei opróżnili

plecaczki.

98

– *Ciekawe, że na świeżym powietrzu wszystko smakuje lepiej* – pomyślał Olek, pałaszując

z apetytem zwykle słone paluszki przyniesione przez Madzię.

– A teraz możecie się pobawić – oznajmiła pani, gdy na trawie nie pozostał już żaden ślad po tygryskowej uczcie.

Kasia z Oliwką natychmiast pobiegły zbierać kwiatki, z których postanowiły upleść sobie wianki. Ania, Malwina i Dominika bawiły się w zgadywanki. Konrad z Bartkiem napompowali

piłkę plażową i zaczęli grać, a Olek, Adaś i Kuba położyli się na kocu i obserwowali wędrujące

po niebie obłoki.

– Patrzcie, ten duży wygląda jak motyl – skojarzyło się Adasiowi.

– A ten mniejszy jak zajac – zauważył Kuba. – O, jak mu się wydłużyły uszy... Trzeci obłoczek

nie przypominał kształtem żadnego zwierzaka.

– Ani to żaba, ani ślimak – mruczał pod nosem Olek. – Już wiem! – wykrzyknął nagle. – To jest SMOK, KTÓREGO NIE WIDAĆ, bardzo groźny i podstępny. Skrada się po cichutku, a jego

obecność zdradzają lekko poruszające się trawy.

Ledwo wypowiedział te słowa, łąka zafalowała gwałtownie.

– Ratunku! – wrzasnął Adaś, zrywając się na równe nogi, a Kuba, na wszelki wypadek, schował się za Olka.

– Spokojnie, to tylko wiatr... – próbowała uspokoić chłopców pani.

– Na... na pewno? – wyjąkał ciężko przestraszony Adaś.

– Oczywiście! – usłyszał.

– A ja wcale nie byłbym tego taki pewny – szepnął do Kuby Olek, nie spuszczając oczu z rozkołysanych traw.

• Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i ilustracji w książce.

Książka (s. 70–71)

R. zadaje pytania:

– Co można robić podczas pobytu na łące?

– Jakie zwierzęta można spotkać na łące?

4. Karta pracy, cz. 2, nr 48–49.

Dziecko:

– ogląda obrazek; mówi, co dzieje się na łące w maju,

– łączy fragmenty obrazka znajdujące się na dole karty z ich miejscami na obrazku,

– nazywa zwierzęta na obrazkach i dzieli ich nazwy rytmicznie (na sylaby).

5. Ćwiczenie grafomotoryczne, połącz kropeczki

Dokończ domek ślimaka i pokoloruj go. Ćwicz ślimaczki.



